

Dojazdy MPK do miejsc startu i powroty:

dojazd: ul. Rudzka **A** 50 powrót: ul. Sanitariuszek **A** 68





Urząd Miasta Łodzi

OS MITCH

Teksty: Ryszard Bonisławski
Zdjęcia: Ryszard Bonisławski, Archiwum ZWiK w Łodzi oraz CIT
Projekt graficzny: B-612 Studio Graficzne, www.b612.pl
Kartografia: dane z IntersIT za zgodą MODGiK
Wydawca i koncepcja:
Urząd Miasta Łodzi
Wydział Gospodarki Komunalnej
ul. Piotrkowska 175, 90-447 Łódź
www.uml.lodz.pl, komunalny@uml.lodz.pl

Łódź 2008



RZEKA NER

Ner jest największą z łódzkich rzek. Jej łączna długość wynosi 134 km, z tego na térenie naszego miasta 22 km. Pierwotnie źródła rzeki znajdowały się w okolicach wsi Nery, na rozległych polach w pobliżu Mileszek. Jeszcze dziś w rejonie ulic Pomorskiej i Rokicińskiej widoczne są rowy bedace odcinkami dawnego koryta rzeki. Otwarty kanał Neru pojawia sie w sasiedztwie niewielkiego lasu w Hucie Szklanej przy ul. Kolumny. Rzeka płynie przez pola na południe, przecina ulice Gościniec i w pobliżu Giemzowa opuszcza granice miasta. Płynie dalej przez Wandalin, Stefanów, Bronisin, Rzgów i Stara Gadke, Tu powtórnie dociera do Łodzi, przecina ulicę Zastawną i tworzy malownicze stawy w parku 1 Maja. Ścieżki i drogi wytyczone wzdłuż odkrytego koryta rzeki umożliwiają 12 km wędrówkę przez Rudę Pabianicką, Chocianowice, Charzew, Łaskowice i Lublinek do granic miasta. Na tym odcinku Ner przyjmuje dwa lewostronne dopływy: Gadkę i Dobrzynkę oraz prawostronny Jasień. Tuż przed granicą Łodzi wpływają do Neru oczyszczone wody pościekowe z Grupowej Oczyszczalni Ścieków. Dzieki tej ekologicznej inwestycji do rzeki wróciło życie biologiczne. Ner po przepłynieciu dalszych 112 km zasila swoimi wodami rzeke Warte, w sasiedztwie tego ujścia znajduje się znane miejsce martyrologii Chełmno nad Nerem.

A. Naszą wędrówkę rozpoczniemy od leżącej na granicy miasta ul. Zastawnej, tuż przed mostem schodzimy w prawo na ścieżkę, która biegnie wzdłuż koryta rzeki. Po 200 m widzimy niewielki staw, za którym rozpościera się duży Staw Stefańskiego okolony rozległym parkiem 1 Maja. Po obu stronach akwenu urządzono wygodne ścieżki spacerowe i miejsca do wypoczynku, my przejdziemy przez most na grobli. Po 300 m widoczny jest z lewej strony strumień Gadka, którego wody uchodzą do stawu na Nerze.

B. Rzeka Gadka ma źródła w rejonie wsi Gadka Nowa, po przepłynięciu 3,5 km przekracza granicę miasta przy ul. Promowej, stąd korytem o długości 1,3 km, równolegle do ul. Rafowej dociera do Stawu Stefańskiego. Znajdujące się w pobliżu strumienia gospodarstwa zanieczyszczają wodę tego niewielkiego cieku i mają duży wpływ na stan sanitarny popularnego akwenu.

Otaczający nas teren to Ruda Pabianicka.

Pierwsze ślady osadnictwa na tym obszarze pochodzą z okresu 8000 lat p.n.e. Świadczą o tym wykopaliska archeologiczne nad Nerem i Olechówką. Dwa i pół tys. lat temu zaczęło się tu stałe osadnictwo – w okolicach dzisiejszych ulic Świetojańskiej, Uroczysko i Noteckiej.

Pierwsza wzmianka o Rudzie Chocianowickiej, zwanej Kuźnicą Chocianowicką – a później Rudą Pabianicką – pochodzi z 1398 r. W 1466 r. Jan Długosz wymienia Kuźnicę Chocianowicką z hutą żelaza w "Księdze uposażeń diecezji krakowskiej" ("Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis") – inwentaryzacji dóbr kapituły krakowskiej.

W Rudzie Pabianickiej została założona huta żelaza, opierająca się na wydobywanych w okolicach rudach darniowych. W 1580 r. z nieznanych przyczyn huta została zamknięta. Znajdowała się ona w pobliżu ulicy Farnej, Ludność musiała zająć się uprawą roli. Biskupi krakowscy, do których należały te tereny, założyli folwark w miejscu dawnej huty. Folwark przetrwał do połowy XIX wieku. W czasie rozbiorów nastąpiła sekularyzacja dóbr biskupich i folwark przeszedt w zarząd państwa.

W 1822 r. przeprowadzony został w Królestwie Kongresowym spis miast, wsi i osad. Według danych z tego spisu Ruda Pabianicka liczyła 62 mieszkańców.

W 1843 r. od władz Królestwa Polskiego Rudę Pabianicką odkupił Ludwik Geyer, który w miejscu dawnej huty i folwarku założył cukrownię . Cukrownia przyczyniła się do plajty Geyera, bo sprowadzanie buraków cukrowych z lubelszczyzny było zbyt drogie, a władze nie zgodziły się na budowę linii kolejowej. Po Geyerze cukrownie przejęli bracia Levenbergowie. Cukrownia przestała istnieć pod koniec XIX wieku.

W 1874 r. w Rudzie został uruchomiony pierwszy włókienniczy zakład przemysłowy – była to fabryka produkująca tkaniny jedwabnicze. W 1901 r. do Rudy Pabianickiej doprowadzono linię tramwajową, dzięki czemu tereny dalekiego łódzkiego przedmieścia stały się bardziej atrakcyjne dla przyszłych inwestorów. Powstało tu bardzo wiele fabryk oraz kilkadziesiat willi i pensjonatów letniskowych.

Ruda Pabianicka otrzymała 14 lutego 1923 r. prawa miejskie. Do nowo utworzonego miasta obok Marysina i Chachuły włączono południową część Nowego Rokicia, od wiaduktu kolejowego do rzeki Olechówki, po obu stronach Szosy Pabianickiei.

Ostatecznie miasto Ruda Pabianicka — złożone było z trzech dawnych wsi – Rudy, Rokicia i Chocianowic. W okresie międzywojennym struktura narodowościowa w Rudzie przedstawiała się następująco: Polacy – 83%, Niemcy – ok. 14%, Żydzi – ok. 2 %, inne narodowości – 1%. W połowie XIX wieku do Łodzi przybywało wielu zasobnych kolonistów z Zachodu – mniej zamożni osiedlali się na peryferiach, między innymi w Rudzie Pabianickiei.

Położenie Rudy Pabianickiej i jej liczne walory – piękne lasy, czyste powietrze, Rudzka Góra, Stawy Stefańskiego, teren wyścigów konnych z własną linią tramwajową, lotnisko, połączenia tramwajowe, elektryfikacja, zwierzyna łowna, przyciągały łódzkich fabrykantów jak magnes. Zaczęły powstawać tu wille letniskowe i pałacyki łódzkich potentatów przemysłowych. Nadawano im żeńskie imiona – Klara, Jadwiga i inne. Dni wolne od pracy, chwile przeznaczone na odpoczynek spędzały w Rudzie w swoich letnich rezydencjach rodziny: Juliusza Kindermanna, Teodora Steigerta, Gopperta, Dirkoffa, Weigta i innych (w latach 1945-51 budynki te zajmowało utworzone przez Mieczysława Kacperczyka obecne XX Liceum Ogólnokształcące imienia Juliusza Słowackiego w Łodzi).

Ruda Pabianicka była miastem do kwietnia 1940 roku. Okupant niemiecki nadał jej wówczas nazwę "Erzhausen" i przyłączył do Łodzi. Po wojnie, w 1945 r. władze polskie potwierdziły ta inkorporacje.

. Park 1 Maja i Staw Stefańskiego

Powstały na miejscu dawnego folwarku, w przeszłości stał tu dworek dzierżawców oraz budynki cukrowni geyerowskiej. Zajmowała ona teren przy zachodnim brzegu stawu, do dziś pozostał po niej niski budynek gospodarczy mieszczący szkutnię i restaurację. We wnętrzu szkutni zachowała się stara, drewniana konstrukcja. Po pierwszej wojnie światowej folwark został rozparcelowany, a najatrakcyjniejszą jego część zakupił przedsiębiorca Aleksander Stefański. W krótkim czasie przystosował staw do potrzeb rekreacyjnych, a w miejscu dawnej cukrowni wybudował kilka drewnianych pawilonów do obsługi gości. W latach okupacji budynki te zostały usunięte, a w 1949 r. wybudowano tu pawilon kąpieliska z przystanią. Wtedy także powiększono staw do 11,4 ha i solidną tamę z przepustem. W południowej części stawu usypano wyspę porośniętą olszą szarą. Ścieżka biegnąca wokół stawu ma 2,5 km długości,

wędrując nią możemy poznać kilkadziesiąt starych drzew – m.in. wierzb, dębów, klonów, kasztanowców, topól i brzóz.

D. Inną atrakcją Rudy Pabianickiej jest Rudzka Góra, od rzeki dzieli ją 800 m, warto jednak przejść się na ul. Starorudzką by zakosztować widoków dostępnych z jej szczytu. Wspaniała panorama Łodzi i okolic Rudy wynagradza trud wspinaczki, warto także przypomnieć, że tu właśnie znajdowała się... łódzka skocznia narciarska.

Skócznię zaprojektował łodzianin Edmund Boroński, który za jej wykonanie dostał od Polskiego Związku Narciarskiego Złotą Odznakę, a w nagrodę pojechał do Czechosłowacji, by obejrzeć profesjonalne obiekty do skakania. By wyprofilować zeskok na Rudzkiej Górze, przywieziono z łódzkich budów ponad 260 tys. ton ziemi i gruzu. Budowa skończyła się w 1969 r. i kosztowała 40 mln zł (ponad połowę prac wykonano w czynie społecznym). Łódzka skocznia miała punkt konstrukcyjny K 15. Posiadała nawet licencję Polskiego Związku Narciarskiego (z 15 grudnia 1969 r.), która zezwala na skoki na obiekcie nawet do 1975 r. Można było z niej polecieć nawet 18 m, ale żadnych oficjalnych zawodów na niej nie zorganizowano. Potem skocznia rzeczywiście popadła w ruinę. Dziś zbocza Rudzkiej Góry są oplecione metalowym torem saneczkarskim, u podnóża urządzono stylową karczmę "U Józka" należącą do Józefa Chowanioka z Wisły.

Warto także poznać leśne uroczysko *Ruda-Popioły*, graniczy ono z terenem parku, wystarczy przejść na drugą stronę ul. Rudzkiej. Kompleks leśny Ruda-Popioły był do wybuchu pierwszej wojny światowej drugim co do wielkości w okolicy lasem o różnogatunkowym i różnowiekowym drzewostanie. W latach 1914-1918 został prawie całkowicie wyrąbany przez okoliczną ludność na opał. W 1923 r., będący własnością prywatną las został rozparcelowany. Do 1939 r. część parcel została zabudowana. W okresie okupacji pozostałe parcele zostały zalesione. Po wyzwoleniu kompleks leśny stał się własnością Lasów Państwowych. Miasto przejęło go w zarząd i użytkowanie dopiero w 1951 r. Obecnie zajmuje powierzchnię 60 ha i jest trzecim co do wielkości lasem komunalnym. W drzewostanie dominującym gatunkiem jest brzoza i sosna w wieku 50-80 lat. Najstarsze fragmenty drzewostanu sosnowego liczą sobie 120 lat.

Lotnic

E. Wychodzimy z parku ul. Patriotyczną na ul. Farną, obok mostu wybiega ulica Nad Nerem okalająca teren, nad którym dominuje strzelista świątynia paraf, pw. Św. Józefa.

Parafię utworzono w 1917 r., nabożeństwa odbywały się w kaplicy, przy której siostry bernardynki prowadziły ochronkę dla dzieci. W 1936 r. położono kamień węgielny pod nową świątynię, budowę przerwała okupacja, a dokończono ja w 1948 r.

Schodzimy za mostem po jego prawej stronie na ścieżkę biegnącą wzdłuż koryta rzeki. Widać z niej jeszcze jedną świątynię paraf. p.w. NMP Ostrobramskiej, przy ul. Rudzkiej 55.

Wcześniej był to kościół ewangelicko-augsburski p.w. Gustawa Adolfa, poświęcony w 1935 r. zastąpił dotychczasową kaplice. Fundatorami byli małżonkowie Gnauk z Rudy, którzy po niespodziewanej śmierci syna podarowali pod budowę plac z zabudowaniami. Od 1945 r. w katolickiej świątyni gospodarują siostry bernardynki.

Ścieżka wiedzie teraz po wysokim wale, równolegle do koryta rzeki. Dochodzimy nią do ul. Pabianickiej.

Po prawej stronie, za ogrodzeniem widoczna jest zniszczona willa, z malowniczą wieżyczką. Należała do tutejszego przemysłowca, wytwórcy kapeluszy Pawła Habika.

 Wychodzimy na ul. Pabianicką, kierujemy się w lewo do przejścia dla pieszych, stąd w prawo wzdłuż zajezdni tramwajowej do mostu, za którym wychodzimy na wał nadrzeczny.

Zajezdnia tramwajowa Chocianowice powstała w 1900 r. dla obsługi podmiejskiej linii tramwajowej do Pabianic (1901 r.), a później także do Rudy (1910 r.) i Tuszyna (1916 r.) i była systematycznie rozbudowywana. Wcześniej na jej zapleczu znajdowała się elektrownia zasilająca linię tramwajową. Przed zajezdnią w 1973 r. wzniesiono pomnik poświęcony pamięci tramwajarzy i ich walce z hitlerowskim okupantem.

Chocianowice pochodzą sprzed połowy XIII wieku, niektórzy twierdzą, że nawet z przełomu X i XI wieku. W 1822 r. przeprowadzony został w Królestwie Kongresowym spis miast, wsi i osad. Według danych z tego spisu Chocianowice liczyły 234 mieszkańców. Regulacja osady nastąpiła w latach trzydziestych XIX wieku.

Droga biegnąca na wale doprowadzi nas do ul. Retmańskiej, przy ostatnich zabudowaniach wychodzimy w prawo do ul. Odrzańskiej, stąd w lewo w kierunku wschodnim.

G. Po lewej stronie widoczny jest staw i gospodarstwo Piecha. W latach międzywojennych znajdowało się tu kąpielisko i wypożyczalnia łódek. W pobliżu drogi znajduje się prawdopodobnie zbiorowa mogiła kryjąca szczątki jeńców z tutejszego obozu hitlerowskiego. Pamiątką po obozie jenieckim (alianckim, sowieckim) są baraki przy ul. Hoffmanowej i Łopianowej.

Ulica Odrzańska przechodzi w polną drogę, idziemy nią do mostu na Jasieniu, za mostem w lewo do ujścia Jasienia do Neru. Stąd należy przejść w prawo do polnej drogi biegnącej wzdłuż betonowego płotu. Widoczne za nim zniszczone budynki służyły kiedyś jako koszary. Droga biegnie równolegle do koryta rzeki i kończy się w Charzewie.

Już w XVII w. istniał tu młyn należący do kapituły krakowskiej, był tu również tartak i dwa mosty umożliwiające pobór cła. W 1807 r. młyn został przekazany w wieczystą dzierżawę Jakubowi Mybsowi. Jeszcze kilka lat temu stały nad groblą zniszczone budynki młyna, dziś pozostała po nich jedynie pryzma gruzu.

Drogą wśród pół dochodzimy do ul. Chocianowickiej, w tutejszej szkole powszechnej uczyli w XIX w. Maria i Jan Piotrowiczowie, uczestnicy powstania styczniowego, polegli w bitwie pod Dobrą. Ulicą Chocianowicką idziemy w prawo do skrzyżowania, przy którym stoi niewielki kościół p.w. Zesłania Ducha, Świętego. Jesteśmy w Łaskowicach.

 Łaskowice – wieś założona w XIV w., należąca do parafii w Pabianicach, w XIX w. pojawiły się przypuszczenia, że pochodził z tej wioski ród Koperników. W XV w. stał tu młyn, a przy nim tartak. Młynarz pobierał za piłowanie co trzecią deskę. Od 1836 r. młyn wypuszczony był w wieczysta dzierżawę. Obecnie wieś jest włączona w granice Łodzi.

Dochodzimy do ul. Łaskowickiej, za ostatnimi zabudowaniami po lewej stronie ukazuje się rzeka Dobrzynka, która tuż za mostem wpływa do Neru.

Licząca 25 km Dobrzynka wypływa z pagórków pod Tuszynem, przecina Pabianice i na ostatnich 2 km płynie w granicach Łodzi. Tuż za torami kolejowymi opuszczamy ul. Łaskowicką i kierujemy się w prawo na ścieżkę przy lesie, biegnie ona wzdłuż granicy miasta, aż do drogi przy Grupowej Oczyszczalni Ścieków. Z mostu widoczny jest po prawej stronie kanał odprowadzający do Neru oczyszczoną wodę. Spacer kończymy tuż za Grupową Oczyszczalnią Ścieków przy ul. Sanitariuszek.